

Co Słyszać ?



Na koronację Królowej Tatr

MATKA BOSKA TURYSTÓW

Stanisław Pagaczewski

Leśna Panno Beskidów - w kapliczkach na szorstkiej korze słońcem przez liście buków chwalona. Matko Boża..

Owcom na hali przyjazna. Wioskom wciśniętym w roztoki, kościołkom, gdzie zieleń cicha zagląda rankiem do okien.

Ugorów płonych Panno. Orędowniczkę gras stromych, chroń biedne pola przed gradem, a przed pożarem domy.

Prowadź nas ścieżką pewną. Widokom daj dal i czystość. Krokem rytm równy. Sercu siłę. Mięśniom sprężystość.

Ukaż nam leśne drogi, które do celu powiodą. Modlitwom naszym daj szczerłość. Strumieniom chłodną wodę.

Gdy noc zapadnie nagła, zapal gwiazdy nad głową Paniętko samotnych jałowców. Gorczańska królowo.

Gdy biała śmierć w oczy zagładnie nam z bliska Rozprosz mgłę. Snieżycę wstrzymaj. Doprowadź do schroniska



Królowa Tatr ukoronowana

Informator
Polskiego
Towarzystwa
Tatrzańskiego

Numer 8(20)
SIERPIEŃ 1992

Adres Redakcji:

Barbara Morawska-Nowak
ul. Konarskiego 21/5
30-049 KRAKÓW

(Inf. wł.) W niedzielę na Rusinowej Polanie byliśmy świadkami koronacji Matki Bożej z Wiktorówek. W procesji z Polany Wiktorówki, gdzie jest kaplica Matki Bożej na Rusinową Polanę gdzie został wybudowany pasterski szałas z ołtarzem szło ponad 30 tys. osób. Naliczyliśmy 70 pocztów sztandarowych różnych organizacji, na czele ze Związkiem Podhalań. Z ponad 30 wiosek przybyły drużyny Ochotniczych Straży Pożarnych w odświętnych mundurach.

W minionym stuleciu młodzieńca pasterska — Marysia Murzańska odnalazła na Wiktorówkach pogubione w górach owieczki o których odzyskanie gorąco modliła się do Matki Bożej nazywając ją królową Tatr. Potem na to miejsce przychodzili modlić się pastersze i drwale. Jakis góralski wyrzeźbił figurę Matki Bożej i ustawił w małej kapliczce na Wiktorówkach. Bywało, że kapliczka się spaliła, następną zniszczyła wichura śnieżna. Kilka ra-

zy Matka Boża z Wiktorówek zostawała bez dachu nad głową.

Za jej los poczuli się odpowiedzialni mieszkańcy Bukowiny Tatrzańskiej i na Wiktorówkach wybudowali tuż przed wojną piękną kaplicę, ale niebawem królowa Tatr musiała schronić się wśród bukowińskich góralsi, gdyż nastąpiła okupacja i niszczone były figury kultu religijnego. Obawiano się o los Matki Bożej z Wiktorówek. W uroczystej procesji 2 lipca 1945 r. Matka Boża wyszła z konspiracji wojennej i powróciła na Wiktorówki.

Wczoraj w procesji figurę niosło na specjalnie wykonanym feretronie czterech góralsi, a gdy procesja doszła do szałasu na Rusinowej Polanie i ojciec Leonard — dominikanin, proboszcz z Wiktorówek zdjął figurę, aby umieścić w ołtarzu, zagrały pasterskie trombity. Mszę świętą koncelebrował metropolita krakowski ksiądz Franciszek kardynał Macharski, który ukoronował figurę Matki Bożej Królowej Tatr koronami biskupimi. (WJARZ.)

/Dz.Pol. 3.08.1992/

Wśród 30-tys. uczestników uroczystości byli również członkowie PTT, jakkolwiek nie wystąpiliśmy oficjalnie.

MIGAWKI Z TATR SŁOWACKICH

Barbara Morawska-Nowak

10 dni w Tatrach Słowackich. 10 dni wspaniałej pogody, która wymuszała codzienne wycieczki w góry. Bo jak możnaby było zostać na dole i nie wykorzystać okazji, która może nie powtórzy się prędko...

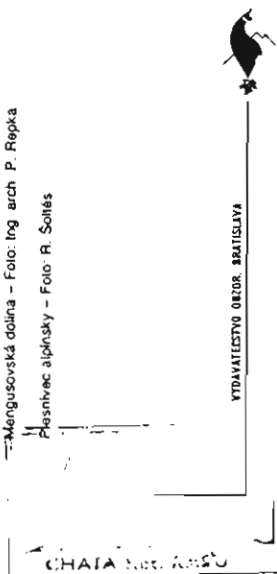
Tri studniczki. Stąd rozpoczynają się szlaki na Krywań i do dol. Koprowej. Przy stoliku młody, sympatyczny pan, w zielonym mundurze. "Wstupinki prosim". Za 10 kčs. otrzymuję bilet w formie widokówki z dodatkowym odcinkiem. Widokówkę mogę odciąć i wysłać z pozdrowieniami do domu, jest ładniejsza niż oferowane w kioskach "składanki", które pokazują głównie hotele Smokowca lub Szczyrbskiego Plesa, a nie góry.

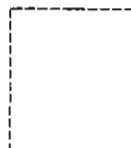
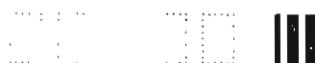
Ako budú vyzerať Vysoké Tatry, ak zo 4 miliónov návštevníkov ročne každý nechá v prírode čo len jednu prázdnu plechovku či iný odpadok? plech sa v prírode rozpadne až po niekoľkých desaťročiach, stopy po umelých hmotách a skle tu zostanú aj niekoľko sto ročí.



Mengusovská dolina - Foto: Ing arch P. Repka

Plesnivec alpský - Foto: R. Šoltés





Príroda Tatranského národného parku má nenahraditeľnú hodnotu, je domovom pôvodných a vzácných druhov rastlín a živočíchov. Preto sme tu na návštevu. Medzi Vaše konkrétne príspevky na ochranu tatranskej prírody patri aj zakúpenie tejto vstupenky do vysokohorského prostredia TANAP-u.

The nature of the Tatra National Park is invaluable. You can find there several endemic and rare plant and animal species. That is why you are here. By buying this entry ticket to the alpine environment of the Tatra National Park, you yourself contribute to protection of the countryside and beauty spots around you and all what lives and grows there.

198056

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10		
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20		
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	

10 Kcs

Przekonaliśmy się w następnych dniach, że "kto rano wstaje ..." ten nie płaci. W niedzielę bileterzy świętowali, a poniedziałek był chyba "szewski". W sumie na rzecz TANAP uściłam 30 kčs za cały pobyt.

Odpooczynek na trasie mozolnego podejścia na Krywań w upalnym słońcu. Obok kończą się pożywiać niemieccy turyści. Patrząc jak młody chłopak między butem puszkę po jakimś napoju chłodzącym. Nic tylko zaraz puszką wylądować gdzieś na stoku góry - myślę. Jakże byłam mile rozczarowana, gdy chłopak rozgniecioną puszkę zabrał do plecaka.

Czy dużo turystów w górach? Nie brak ich. Najczęściej spotyka się Niemców. "Deutsche lieben Hohe Tatra." Nie zdradzili Tatr nawet po zjednoczeniu i otwarciu możliwości wyjazdu w Alpy. Chodzą często całymi rodzinami z kilku lub kilkunastoletnimi dziećmi, chodzą grupki młodych, chodzą też starsi państwo. Są też chodzący Polacy i Słowacy bądź Czesi, inne nacje należą do rzadkości. Mimo dużej liczby turystów góry nie robią wrażenia zaśmieconych, sporadycznie tylko można zobaczyć pozostawioną flaszkę lub puszkę.

Niestety trafili też w Tatry nasi rodzimi "dowcipnisie". Na wielu tablicach informacyjnych i drogowskazach "zareklamowali" firmę "ANNA SIKORZYŃSKA'S TRAVEL".

Wypisali to również - o hańbo! - pod patriotyczną sentencją na tablicy umieszczonej na Krywaniu - narodowej górze Słowaków.

W Popradzie możemy się dowiedzieć, że trafili tam kibice Pogoni Szczecin, a na przystanku elektryczki w W. Sławkowie widzimy wypisane bezbłędnie nasze najpopularniejsze niecenzuralne słowo. I jak tu udostępnić Tatry naszym rodakom?



Szlaki turystyczne naogół dobrze utrzymane. Kilkakrotnie spotykaliśmy grupy młodych ludzi poprawiających ścieżki lub świeże rezultaty ich działań. Na przełęczy Bystre Sedlo mieliśmy pecha; pracujący przy ścieżce nie pozwolił nam wejść na łatwo dostępny w krótkim czasie Furkot. Likwidujemy tę ścieżkę, wejścia więcej tu nie będzie - oświadczyli kategorycznie.

Obostrzenia w poruszaniu się poza szlakami sprawiły chyba, że łatwiej spotkać na trasie kozice niż zauważyć tatarnika na ścianie. Kozice spotkaliśmy kilkakrotnie, udało się nawet "ustrzelić" obiektywem aparatu fotograficznego mamę z dzieckiem z odległości paru metrów.

Nova Lesna jest rzeczywiście nowa. Nieliczne, stare domy chowają się wstydliwie między nowymi. Wytyczonych kilka prostopadłych do pasma gór ulic wymierzonych jest w Sławkowski Szczyt. Skośnie do ulic, dość gęsto stoją nowiuteńkie domy w wypielęgnowanych ogródkach przypominające swym wyglądem raczej Tyrol niż Podhale. Czysto i schludnie. Właściciele domów nocują chętnie turystów. Jeden z tych domów - nr 285 - był naszą kwaterą. Mogliśmy korzystać z łazienki z ciepłą wodą i wyposażenia kuchni, płacąc po 80 kcs za dobę od osoby. (Zainteresowanym służę adresem i szczegółami pobytu).

Nova Lesna jest doskonałym punktem wypadowym. Leży przy linii elektryczki z Popradu do Szczyrbskiego Plesa. Dojście do przystanku 10-15 min. Codzień rano spotykaliśmy peleton zdrażających na przystanek, a wieczorem powracających; często małe dzieci dzielnie czekały na pociąg już przed 6.30-7.00 rano.

Handel, usługi, reklama pozostają daleko w tyle za nami. Nie zauważyłam większych zmian w sieci sklepów, raczej brak tradycyjnych dla mnie towarów jak np. t.zw. horolezki. Godziny otwarcia sklepów i lokali gastronomicznych nie wychodzą naprzeciw gościom. Idący na długą trasę górską nie kupi np. chleba ani przed wyjściem, ani po powrocie jeżeli nie zdąży zejść na dół przed 18.00 (Szczyrbskie Pleso) lub 19.00 (Stary Smokowiec). Panienska w dyżurnym okienku telefonicznym

dziwi się, że mam pretensję o zamykanie poczty o 18.00, nikt nie pomyślał by siedząc przy telefonie miała np. do sprzedaży znaczki pocztowe.

Codziennie zatem skoro świt wyruszyliśmy w góry. Krywań, dol. Furkotna - Bystre Sedlo - dol. Młynicy, dol. Zimnej Wody - przł. Lodowa - dol. Jaworowa, Sławkowski szczyt (bez mnie), dol. Staroleśna - Rochatka - dol. Białej Wody, dol. Batyżowiecka - dol. Wielicka, dol. Kieżmarska - Jagnięcy Szczyt (i spowrotem), dol. Koprowa - dol. Hlińska - przł. Koprowa - Koprowy Szczyt - dol. Miękuszwiecka - to trasy naszych wędrówek.

Dla Helenki miały one posmak nowości, Wojtek i ja deptaliśmy po trasach naszych wspomnień. Czy byłeś, byłaś tu a tu? W tym a tym roku byłem, wspinałem się z takim a takim. Niektórzy już się mineli... Czy nie odczuwasz przemijania patrząc na te cudne góry - mówił Wojtek. Nigdy wcześniej nie miałem takiego odczucia, a teraz pytam siebie, czy jeszcze tu kiedyś będę.

ZAGŁADA PO 120 LATACH ??? !!!

"Sześciu pracowników, a więc cały personel Oddziału Krakowskiego PTTK otrzymało wypowiedzenie z pracy. Z końcem 1990 roku zlikwidowany został Zarząd Wojewódzki tej zasłużonej dla turystyki organizacji, która powstała w 1873 roku właśnie w Krakowie i Zakopanem. Czy Polskiemu Towarzystwu Turystyczno-Krajoznawczemu po blisko 120 latach grozi - w kolebce turystyki - zagłada? - pytamy prezesa oddziału Zbigniewa Twaroga." (jak) Dziennik Polski 31.07.1992.

Dobrze jednak, że reaktywowało się Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i że obywa się, jak na razie, bez etatowych pracowników.

RAPORT Z PRAC NAD PAMIĘTNIKIEM PTT.

Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przyznało nam 50 mln. dotacji na wydanie Pamiętnika. Dzięki temu sprawa nabrała rumieńców. 16 lipca 1992 roku podpisaliśmy umowę z wydawnictwem Leviatan. Materiały zostały już w całości wpisane do komputera, aktualnie kończymy ich I korektę.

Daleko jednak do pełnego optymizmu, musimy zebrać jeszcze przynajmniej drugie 50 mln. zł.!

POZDROWIENIA Z WAKACJI.

Redakcja dziękuje kolegom za pamięć.

Zwracamy uwagę na kartkę grupy z Ostrzeszowa, która wybrała się w Tatry nie tylko aby pochodzić, ale pomóc społecznie kierownictwu schroniska.

DOLINA CHOCHOŁOWSKA 30.07.1992

NAYLEPSZE POZDROWIENIA
TATRZAŃSKIE
Z TERENU PRAC
PROWADZĄCYCH WIOSEŁ
SCHRONISKA NA TOLANIE
CHOCHOŁOWSKIEJ ŚLĄ
PRZEDSTAWICIELE O/PTT
W OSTRZESZOWIE

1. JÓZEF MICHAŁ - Baga
2. ANDRZEJ GRADYS - Gars
3. ZWICIA ZIOMKOWSKA - I. M. Michał
4. RADOSŁAW - I. M. Michał
5. DARIUSZ BACIK - I. M. Michał

Ukłonem od
Królowej Beskidów
ślą: ostonkowie
PTT o / Oświęcim

Beata Dąbrowska
Agnieszka Stankiewicz
Małgorzata Kramarczyk
Ewa Kramarczyk
PTTR - I - Przemysław Wilczak
Monika Michalek
K. S.
Wojciech Wilczak
Markowe Szczepanicy 24.07.92r.